

Statystyki pandemii są zawyżane

7 października 2020

Szanowni Państwo dane o epidemii są z premedytacją zawyżane, co powoduje wzrost lęku w społeczeństwie. Dr n. med. Zbigniew Martyka, ordynator oddziału obserwacyjno-zakaźnego Szpitala w Dąbrowie Tarnowskiej, stwierdził, że: „z medycznego punktu widzenia nie ma epidemii”. Takich samych opinii w środowisku lekarskim jest coraz więcej, świat się budzi a to przybliża nas do obalenia kłamstwa pandemii.

Szanowni Państwo, coraz częściej zadajemy sobie pytanie o to czy istnieją inne tematy medialne aniżeli istnienie Pandemii koronawirusa SARS-CoV-2, która jest a której de facto nie ma już. Ale po kolei, ponieważ liczba absurdów, jakie pojawiły się w ostatnim czasie w tym temacie jest wiele. I nim przejdziemy do meritum dzisiejszej publikacji, wcześniej chcemy zapoznać Was z pewnym wydarzeniem, przemilczanym przez media oraz TVP, która notabene na punkcie COVID-19 dostała obłędu, a jednak w tym przypadku „dziwnie” milczała.

Otóż, nie tak dawno media informowały o ciężkim stanie zdrowia Łukasza Szumowskiego, który zachorował na COVID-19. W poniedziałek praktycznie przez całą dobę przedstawiano byłego ministra zdrowia jako męczennika, by nie napisać świętego za życia, a przynajmniej już błogostawionego. I co się okazało? Otóż już na drugi dzień, to jest we wtorek, Łukasz Szumowski został przyłapany przez redakcję Super Expressu na robieniu zakupów dla pieska.

Więc zadajemy pytanie, co z kwarantanną? Pewna pani, której tutaj danych przytaczać nie będziemy, a która złamała kwarantannę, której została poddana, może teraz trafić do więzienia, rozprawa w sądzie aktualnie jest w toku. Zatem, posłowie PiS ponad prawem? No cóż, w ostatnim czasie tego typu

sytuacji jest więcej, wystarczy wspomnieć ustawę „Bezprawie+”. Dziwnym zrządzeniem losu, PiS coraz bardziej obawia się prawa i prawdy. Kto obawia się prawa i prawdy? No właśnie.

Kolejnym etapem pandemicznego zamordyzmu jest tak zwane zero tolerancji dla nie noszących maseczki. Tutaj posłowie PiS również są ponad prawem, gdyż po ogłoszeniu owego braku tolerancji, już na drugi dzień czy to Mateusz Morawiecki czy Jarosław Kaczyński, paradowali bez maseczek. Jak sami widzicie, coś tutaj nie pasuje i albo posłowie PiS są całkowicie odporni na SARS-CoV-2 albo robią resztę narodu w przysłowiowego konia.

A teraz do meritum dzisiejszej publikacji. Szanowni Państwo dane o epidemii są z premedytacją zawyżane, co powoduje wzrost lęku w społeczeństwie. Dr n. med. Zbigniew Martyka, ordynator oddziału obserwacyjno-zakaźnego Szpitala w Dąbrowie Tarnowskiej, stwierdził, że: „z medycznego punktu widzenia nie ma epidemii”. Takich samych opinii w środowisku lekarskim jest coraz więcej, świat się budzi a to przybliży nas do obalenia kłamstwa pandemii.

„Po pierwsze, samo wykrycie wirusa nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że ktoś zachorował. U prawie każdego człowieka dorosłego można stwierdzić obecność wirusa ospy wietrznej (VZV), który aktualnie nie daje objawów klinicznych choroby, choć w każdej chwili w sytuacji obniżenia odporności może się ujawnić pod postacią półpaśca. Ponadto, istotą problemu jest to, że WHO zmieniła definicję pandemii. Według tej nowej można nazwać pandemią każdą chorobę infekcyjną, która rozszerza się szybko po świecie. Przy dzisiejszych możliwościach szybkiego przemieszczania się można powiedzieć, że jest pandemia zapalenia płuc, HIV/AIDS, cytomegalii (CMV), mononukleozy zakaźnej (EBV), zakażeń jelitowych i tym podobnych. Możemy wybierać. Najbardziej chyba rozprzestrzenia się zakażenie CMV i EBV, gdyż praktycznie każdy dorosły ma wysokie wartości przeciwciał IgG, które świadczą o przebytych zainfekowaniu tymi wirusami. W zdecydowanej większości przypadków te zakażenia

przebiegają bezobjawowo, ale według nowej definicji WHO, która nie wymaga spełnienia kryterium wysokiej śmiertelności – to też można nazwać pandemią. Moglibyśmy, więc także robić przesiewowe badania, zarządzać kwarantannę, obostrzenia – w stosunku do wielu innych chorób, ale wybrano wirusa SARS-CoV-2. Po drugie, w chwili obecnej wykonuje się wiele testów i nie jest prawdą, że wykonujemy je tylko u osób z objawami chorobowymi. Żąda się poświadczenia o braku zakażenia SARS-CoV-2 od osób wyjeżdżających do sanatorium, pacjentów skierowanych na rehabilitację, do DPS czy Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego, przed każdym planowym przyjęciem do szpitala, nawet z powodu choroby nie mającej nic wspólnego z infekcją. Te osoby nie są chore – bo nie mają objawów chorobowych, ale jeśli stwierdzi się u nich obecność wirusa – kwalifikuje się jako chorych. To oczywiście także zawyża statystyki. I po trzecie – weszliśmy w okres wzmożonych zachorowań na choroby infekcyjne i jest normalne, że w tym czasie więcej pacjentów ulega infekcjom. Różnym infekcjom – i SARS-CoV-2 nie odbiega od tego trendu” – uważa dr n. med. Zbigniew Martyka.

Drodzy Czytelnicy, w obliczu tego, co napisaliśmy powyżej, należy zachować spokój, nie dać się zastraszyć, nie popadać w spirale lęku, która serwowana jest nam przez TVP oraz PiS. Jeżeli chodzi o nas to jesteśmy pewni, że tą obecną sytuację należy przeczekać w zdrowym duchu i zdrowym ciele. A czas i historia rozliczą tych, którzy podsycają kłamstwo, a nasze działania, są kroplą, która przerodzi się w ocean zalewający współników pandemicznego oszustwa.

Źródło: [Globalne-Archiwum.pl](https://globalne-archiwum.pl)